



Z Osieka do
grodu Kraka
s. 5

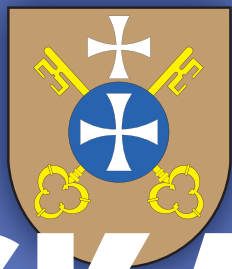


Nowi dyrektorzy
szkół
s. 6



Spacer
po historii
Miedzianowa
s. 8-10

ISSN 1429-2130



gazeta

SKALMIERZYCKA

BEZPŁATNY INFORMATOR GMINY I MIASTA NOWE SKALMIERZYCE

WRZESIEŃ, NR 9(370)/2024

Dożynki Gminne

s. 2-4





Obrzęd dożynkowy przedstawiły Zespół Pieśni i Tańca Przygodzice i Zespół Tańca Ludowego „Kosynierzy”

Dożynki Gminne w Nowych Skalmierzycach

Za nami święto plonów, które w tym roku odbyło się 8 września na Stadionie Miejsko-Gminnym w Nowych Skalmierzycach. Rolę gospodarzy przyjęło aż sześć sołectw – Gostyczyna, Chotów, Leziona, Osiek, Śmiłów oraz Węgry.

Zgodnie z tradycją uroczystości dożynkowe rozpoczęto dziękczynieniem Bogu. Mszę świętą polową odprawił proboszcz Parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Gostyczynie ks. Janusz Jeżewski, który poświęcił upieczony z mąki pochodzącej z tegorocznego ziarna

chleb oraz złożone przez delegacje wieńce.

Świecką część obrzędu rozpoczęto od powitania gości, wśród których znaleźli się parlamentarzyści bądź ich reprezentanci, przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych, służby mundu-

rowe, radni, sołtysi, działaczki Kół Gospodyń Wiejskich, delegacje wieńcowe, rolnicy i osoby z rolnictwem związane, mieszkańcy Gminy oraz przyjezdni.

Funkcję starościny pełniła w tym roku mieszkanka Węgieł Magdalena Bodylska, prowadząca wraz z mężem od 2010 roku gospodarstwo rolne, na którym uprawiają zboże, ziemniaki, kapustę oraz brokuł. Trudnią się także produkcją zwierzęcą – posiadają 80 byków. Natomiast starostą został mieszkaniec Gostyczyny Adam Maciak, który wspólnie z żoną i rodzicami gospodarzy na 95 ha uprawiając zboża, kukurydzę, trawy oraz buraki cukrowe. Jego gospodarstwo nastawione jest głównie na hodowlę bydła mlecznego w ilości ponad





Wręczenie nagród w „Konkursie na ciasto drożdżowe”

200 sztuk, w tym około 90 krów dojnych, co daje produkcję na poziomie około 900 tysięcy litrów mleka rocznie. To właśnie ta dwójka reprezentantów gminnej braci rolniczej ofiarowała poświęcony podczas nabożeństwa chleb na ręce władz samorządowych – burmistrza Jerzego Łukasza Walczaka oraz Przewodniczącego Rady Gminy i Miasta Maksymiliana Sztandery.

Burmistrzowi i Przewodniczącemu Rady przekazano również dziesięć wieńców, które w tym roku złożyły delegacje: parafii Gostyczyna, parafii Ociąż, delegacja wsi Boczków, Mączniki, Skalmierzyce i Śliwniki, sołectwa Gniazdów, Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. T. Kościuszki w Nowych Skalmierzycach, Stowarzyszenia Dział-

kowców „Kolejarz” w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym w Nowych Skalmierzycach, Koła Pszczelarzy w Skalmierzycach, parafii Droszew, sołectwa Kościuszków oraz sołectwa Biskupice Ołoboczne. Złożone pod sceną stanowiły nie tylko ważny element dekoracji, ale i pięknie nawiązywały do staropolskich tradycji misternego wyplatania wieńców na zakończenie żniw.

Tego dnia w stronę rolników popłynęło mnóstwo ciepłych słów i życzeń, w tym także od burmistrza Jerzego Łukasza Walczaka: *Dożynki to czas, kiedy jako gminna społeczność możemy pielegnować nasze polskie tradycje. To czas, kiedy możemy cieszyć się z owoców pracy naszych rolników i dzielić się symbolem tej pracy – chlebem. A to*

dzielenie, ten nasz wspólny stół i gromadna biesiada to wyraz gościnności, braterstwa, otwartości na drugiego człowieka. Bo głęboko wierzę, Szanowni Państwo, że jesteśmy wspólnotą – wspólnotą nie tylko ujętą w tryby prawne i terytorialne, ale również wspólnotą ludzi prawdziwie solidarnych, potrafiących się wspierać, dzielić dobrem, świadomie biorących odpowiedzialność za losy naszej małej ojczyzny. Tak być powinno w tym roku – niewątpliwie bardzo trudnym dla braci rolniczej chociażby ze względu na niestabilną pogodę, która kazała mierzyć się z przymrozkami, suszą, a następnie obfitymi ulewami. Tylko Wy, Szanowni Rolnicy, Ogrodnicy, Sadownicy, Pszczelarze wiecie, ile w tych okolicznościach było potrzeba cza-





Występ gwiazdy wieczoru - Sławomir



su, zaangażowania, cierpliwości, wyrzeczeń i pokory, by na naszych stołach pojawiła się żywność. Ale zapewniam, że my – Ci w bezpośredni sposób z rolnictwem niezwiązani – potrafimy docenić ten znój i z tym większym szacunkiem oraz wdzięcznością będziemy każdego dnia sięgać po tak trudno wypracowany chleb. Życzenia przekazali także parlamentarzyści, bądź ich przedstawiciele a także reprezentanci szczebli wojewódzkich i powiatowych.

Niewątpliwym „mocnym” punktem gminnego święta plonów były barwne stoiska przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy. To dzięki nim można było nie tylko skosztować m.in. cu-

downych wypieków, regionalnych smakółków czy pieczonych kiełbas, ale i poczuć prawdziwie „dożynkowy klimat” poprzez ciekawe i kolorowe dekoracje stoisk.

Tegoroczną część artystyczną rozpoczęli już podczas przekazania chleba i „obtańcowania” wieńca tancerze dwóch zespołów z gminy Przygodzice: Zespołu Pieśni i Tańca Przygodzice oraz Zespołu Tańca Ludowego „Kosynierzy”, którzy poza prowadzeniem obrzędu dożynkowego zaprezentowali także m.in. kujawiaka, oberka, tańce kaszubskie czy lubelskie. Dożynki ubogaciły również występy podopiecznych nowoskalmierzyckiego Centrum Kultury oraz Miejsko-Gminnej Orkiestry Dętej przy

OSP Skalmierzyce pod dyrekcją Wojciecha Musiała, która tradycyjnie na wysokim poziomie zaprezentowała się skalmierzyckiej publiczności. Gwiazda wieczoru – Sławomir także nie zawiódł wyczekujących go tłumów i w energetycznym występie poza najpopularniejszą „Miłością w Zakopanem” wykonał swoje pozostałe hity takie jak m.in.: „Megiera”, „Weselny Pyton”, „Ni mom hektara”, „Cudowronek” czy w tekszańskim stylu „Ty mała znów zarosła”. Trwająca do północy zabawa zakończyła tegoroczne dożynki.

Dariusz Smułka
fot. Kamil Różański



Z Osieka do grodu Kraka

Los niektórych zabytków ruchomych potrafi być niezwykle fascynujący. Kto i jak je stworzył, jak długo pełniły swoje funkcje, kiedy zostały zagubione lub zostawione celowo i kto je odnalazł?



Zbiór z Osieka znajdujący się w Muzeum Archeologicznym w Krakowie będzie można zobaczyć w izbie pamięci CAS Kolejarz

Od początku zawiązania Izby Pamięci Ziemi Skalmierzyckiej poszukujemy zbiorów do naszej kolekcji, a te są rozproszone po całym kraju oraz prawdopodobnie za granicą. O tym, że istnieje szansa przechowywania w Krakowie przedmiotów z naszej okolicy dowiedzieliśmy się dzięki pracy dra Marcina Ławniczaka. Oparł się on na informacjach sprzed II wojny światowej, więc trzeba było sprawdzić aktualność tych danych. Jaka była szansa, że po tylu latach nadal się tam znajdują?

Okazało się, że faktycznie, bardzo ciekawe muzealia z Osieka liczące ponad 2000 lat znajdują się w grodzie Kraka... od początku XX wieku i do dziś nie opuściły magazynu. Pomimo zawieruchy I oraz II wojny światowej, w tym zmian ustrojowych, przetrwały do naszych czasów. Kto i kiedy zdecydował, że trafiły one do Muzeum Archeologicznego Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, zapewne już się nie dowiemy.

Muzeum to było jednym z najstarszych i najbogatszych muzeów archeologicznych w Polsce. W okresie II wojny światowej funkcjonowało jako Landesmuseum für Vorgeschichte. Pomimo nadzoru ze strony władz niemieckich pozostało polską placówką naukową – zbiorami opiekował się nasz personel. Prowadzono badania wykopaliskowe, katalogowano zabytki. Odbywały się tam także konspiracyjne zajęcia w ramach Tajnego Uniwersytetu. W przeciwieństwie do pozostałych muzeów nie ucierpiało ono w wyniku działań wojennych i nie poniosło większych strat.

Dzisiaj już wiemy, że zbiór z Osieka przetrwał do naszych czasów w okrojonej formie. Ostatnie znane nam fotografie wykonano w... 1934 roku! W większości zachowały się zabytki metalowe takie jak żelazny grot, naszyjnik oraz szpile. Nadal trwają poszukiwania bogatego zbioru ceramiki. Być może w dalszym ciągu znajdują się one

w Krakowie, lecz po przekształceniach placówek muzealnych poszukiwania z pewnością zajmą jeszcze trochę czasu.

Pierwsza prezentacja zbiorów miała miejsce podczas wizyty roboczej 29 sierpnia br. w Muzeum Archeologicznym w Krakowie. Delegacja naszego urzędu wzięła także udział w inauguracji wystawy zorganizowanej przez miejscowe muzeum na Rynku Głównym. Wspomniano tam także o naszej skromnej izbie pamięci w CAS Kolejarz dając ją jako przykład ważnej lekcji historii, która zaczyna się często od najbliższej okolicy.

Dzięki staraniom oraz zainicjowanym kontaktom muzealia zostaną nam wypożyczone, aby cieszyły oko mieszkańców i odwiedzających. Być może uda się znaleźć kolejne rozproszone po kraju przedmioty, aby niebawem zaprezentować je w naszej izbie.

Aleksander Liebert





Nowi dyrektorzy szkół

28 sierpnia br. Burmistrz Gminy i Miasta Jerzy Łukasz Walczak wraz z kierownikiem Referatu Oświaty Danielem Mitułą spotkał się z kadrą kierowniczą placówek oświatowych.

W pierwszym ze spotkań uczestniczyli dyrektorzy, którzy w tym roku zakończyli swoje kadencje: Lucyna Lisiak-Kycia i Jolanta Szczepaniak (wicedyrektor) – zarządzające SP z Oddziałami Integracyjnymi im. Powstańców Wielkopolskich w Nowych Skalmierzycach, Mateusz Ledzianowski – kierujący dotąd SP im. Marii Konopnickiej w Droszewie oraz Anna Walczak – z PP nr 1 Jarzębinka w Nowych Skalmierzycach. *Z serca dziękuję za zaangażowanie włożone w rozwój tych placówek oraz owocną i zawsze życzliwą współpracę* – powiedział burmistrz żegnając dyrektorów.

Takiej też dobrej współpracy nie tyl-

ko z organem prowadzącym, ale również dziećmi, ich rodzicami oraz pracownikami życzyć nowym zarządzającym. Satisfakcji i powodzenia w sprawowaniu nowych obowiązków! – wyraził swoją nadzieję wódcą podczas drugiego ze spotkań, które zorganizowano dla obecnych dyrektorów, w tym osób, które w drodze przeprowadzonego w okresie wakacyjnym konkursu zostały wyłonione na stanowiska we wspomnianych wyżej placówkach i będą je sprawować przez najbliższych 5 lat. Są nimi:

- Anna Narewska – dyrektor Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi im. Powstańców Wielkopolskich

- w Nowych Skalmierzycach,
 - Aleksandra Plucińska-Grzęda – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Droszewie,
 - Magdalena Walczak – dyrektor PP nr 1 „Jarzębinka” w Nowych Skalmierzycach.
- Ponadto przeprowadzono konkurs na stanowiska dyrektora Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów w Nowych Skalmierzycach. Tu jednak nie nastąpiły zmiany i po raz kolejny kierowanie placówką powierzono Agnieszce Jąźwiec.

Anna Walczak, która do tej pory pełniła funkcję dyrektora Gminnego Żłobka (nie tylko przedszkola „Jarzębinka”), także na swoim stanowisku pozostaje.

Spotkanie miało również charakter roboczy, związany z ustaleniem spraw organizacyjnych w nowym roku szkolnym 2024/25.

Magdalena Kąpielska

Miejsko-Gminna Orkiestra Dęta w Przeglądzie Orkiestr OSP w Lidzbarku

W ostatnią sobotę wakacji (31 sierpnia) Miejsko - Gminna Orkiestra Dęta przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Skalmierzycach brała udział w Przeglądzie Orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych zorganizowanym przez ZG ZOSP RP, który odbył się w Lidzbarku położonym w województwie warmińsko-mazurskim. Prezentacja orkiestry była okazją do promocji naszej miejscowości i Gminy na terenie kraju.

Udział orkiestry w przeglądzie był możliwy dzięki wsparciu Gminy i Miasta Nowe Skalmierzycze. Dzięki dotacji udzielonej przez Spółdzielczy Bank Ludowy w Skalmierzycach muzycy mogli podczas przeglądu zaprezentować się w nowych koszulkach. Za wsparcie naszej działalności serdecznie dziękujemy.

Miejsko-Gminna Orkiestra Dęta przy OSP w Skalmierzycach



Co słyszeć w Kole Pszczelarzy w Skalmierzycach?

Pszczelarze spotykają się systematycznie na zebraniach w drugą niedzielę każdego miesiąca.

Zebrania stacjonarne odbywają się w sali sesyjnej znajdującej się na Stadionie Miejsko-Gminnym w Nowych Skalmierzycach. W okresie letnim tradycją są zebrania wyjazdowe w pasiekach. Pierwsze odbyło się 9 czerwca 2024 roku w pasiece leśnej Jerzego Krawczyka w Wolicy. Kolejne, lipcowe, miało miejsce w pasiece Hieronima Kubiaka

w Ociążu. Tematyka spotkań to sprawy bieżące związane z funkcjonowaniem koła, wymiana doświadczeń, dzielenie się wiedzą, dystrybucja miodu. W nawiązaniu do dystrybucji miodu warto przypomnieć przesłanie: „Kupujmy i spożywajmy prawdziwy miód, od zaufanych pszczelarzy, z pasiek położonych w gminie Nowe Skalmierzyce i w naj-

bliższej okolicy. Zanim kupimy miód, spójrzmy na etykietę. To na niej zawarte są wszystkie ważne informacje: imię i nazwisko pszczelarza, nr RHD (Rolniczy Handel Detaliczny) lub nr SB (Sprzedaż Bezpośrednia). Niech to przesłanie będzie ważne dla wszystkich smakoszy tego zdrowego, ale nie jedyne produktu wytwarzanego przez pracowite pszczoły. A powiedzenie: Najzdrowsza apteka, to pszczela pasieka zawsze jest aktualne.

Jerzy Kowalski



Hejnał Nowych Skalmierzyc zabrzmiał w Lublinie

15 sierpnia 2024 roku odbył się 30. Ogólnopolski Przegląd Hejnałów Miejskich w Lublinie.

Była to jubileuszowa edycja, która zbiegła się z 707. rocznicą nadania Lublinowi praw miejskich. Wydarzenie zgromadziło ponad 30 trębaczy z całej Polski. Mieszkańcy oraz turyści licznie zgromadzili się przed Trybunałem Koronnym, by wysłuchać wykonawców reprezentujących swoje miasta. Hejnał Nowych Skalmierzyc został odegrany przez Wojciecha Musiała, który już od kilku lat reprezentuje i promuje Nowe Skalmierzyce na tym wydarzeniu.

Podczas oficjalnego spotkania uczest-

ników z władzami miasta w Trybunale Koronnym, przedstawiciel Nowych Skalmierzyc – Wojciech Musiał uhonorowany został Medalem Prezydenta Miasta Lublin za wkład i zaangażowanie w utrwalanie polskiego dziedzictwa historycznego i kulturowego z podziękowaniem za pełną pasję i oddania działalność artystyczną. Otrzymanie medalu to wielkie wyróżnienie dla trębacza. Pokazuje to, jak ważne są hejnały miejskie i jak doceniane są osoby, które je wykonują.



Ścieżkami historii - czyli od Poniatowa przez Kuligowo do Miedzianowa

Wieś Miedzianów nie weszła dotąd na łamy Gazety Skalmierzyckiej, więc zajrzyjmy na karty historii tej położonej nieco na uboczu gminy społeczności o jednym z najstarszych w regionie rodowodzie.

Miedzianów to dziś wieś w gminie Nowe Skalmierzyce w parafii droszewskiej. Na początku XX wieku znajdowała się także we władaniu rodu Niemojowskich. Miejscowy pałac wraz z folwarkiem zakupił dziedzic Śliwnik Wincenty Niemojowski dla swego syna Mieczysława, który zamieszkał w nim po ślubie z hrabianką Anną Czarnecką z Golejewka. Anna i Mieczysław mieli jedną córkę imieniem Halszka, która wykazywała zdolności artystyczne. Niestety, jej karierę przerwała wojna, gdyż zginęła podczas walk w powstaniu warszawskim. Wróćmy jednak do początków Miedzianowa.

Już w roku 1213 źródła pisane wspominają o wsi Pentscovo lub Kuligowo pod Drozszewem, kiedy to Władysław Odonic wymienić miał miejscowość Staw za Kaliszem na Kuligowo i Pentscovo identyfikowane z Miedzianowem. W ten sposób szlachecka wieś dostała się w ręce ołobockich cysterek. Księga Ziemska Kaliska z lat 1400-1409 będąca zbiorem zapisków rot sądowych z tego okresu zawiera pod numerem 1225 zapis mówiący, iż *Jako tho vemi, ysze Dobeslawin posag cu Nedzanouicze*. A pod numerem 1595 odnotowano, że *Yako tho vem, yako Dobeslaw Nedzanowo trzydzesci lat y secz lat posag cupono*. Słowa te dowodzą, iż w tym czasie właścicielem „Nedzanowa” był niejaki Dobesław. Czy był nim Dobesław Drozszewski herbu Wczele? Na przełomie XVI i XVII wieku wieś znajdować się miała w ręku rodu Drozszewskich – Macieja, Jana, a w roku 1660 kolejnego Macieja Drozszewskiego. W Inwentarzach Dóbr Szlacheckich odnaleźć możemy zapis zastawny dokonany między Barbarą i Dorotą ze Śliwnickich Kurcewskimi a Wojciechem Miedzianowskim. Zapis ten potwierdza istnienie Miedzianowa, od którego właściciel przyjął nazwisko. Od 1713 r. kolejnymi właścicielami byli Dobrogost i Zofia Bogdańscy herbu Prus. Wspomniani właściciele zapewne przy zakupie włości dokonali spisu inwentarza, w którym odnotowano: *A najprzód dwór pod snopkami dużo zrujnowany, do którego wchodząc sień, w pośrodku sieni kuchnia z kominem zła. Po jednej facyjacie izba wielka z komorą, z piecem złym polewanym, w tej izbie okna 3 złe w drewno. Po drugiej stronie zaś 3 izdebki z piecami także niedobrymi. Na ustroniu zaś w podwórzu chlew dla drobiazgów. Stodoła 3, jedna z drzewa obalona od wiatrów, dwie zaś z chrustu ubite i uplecione. Owczarnia dobra, ale owiec*

w niej nie było i nie masz. Przy tej owczarni obory, w której oborze była sztuk 4, to jest krowa jedna i 3 zaś jałowego, drugie zaś było powietrzem okolicznie grasującym zniszczało. Koni 5, cztery kłaczki a piąty zdrzebiec. Koni zaś para kolasnych jejmości należący, zaś drugie konie powyniszczają. Garniec gorzał-



Pałac w Miedzianowie dawniej...

czany, mielcuch z suszeniem dobry ale kocioł z kadziami zły. Karczma i chałupy 2 puste.

Na wsi zaś poddaństwo: półrolników 4, Bałt ma 4 woły, Stach ma 3 woły, a czwarty mu zdechł. Stach ma parę wołów, a druga mu zdechła. Josek ma parę wołów, a druga mu zdechła. Wojtek zaś nie ma żadnego bo mu pozdychały powietrzem jako i drugim. Chałupników zaś 5 dorocznych. Ci chłopcy wszyscy po krowie pańskiej mają.

W kwietniu 1764 roku dokonano kolejnej wizji na żądanie Teresy z Mikołajewskich Nasierowskiej po śmierci jej męża Macieja Nasierowskiego. Stwierdzono wtedy, że:

Najprzód widzieliśmy dwór ze wszystkim dobry, nowy. Zamknięcie w tym dworze dobre z zamkami antabami. Wchodząc do dworu po lewej ręce 2 pokoje o jednym piecu w kachle białe stawianym. W tym pokoju kredensik zielono malowany, przez wszelkiego zamknięcia i szkła do tego kredensu nie masz. W pierwszym pokoju stołków 8 i stół dębowy. Ławka wedle pieca, druga ława prosta. W tym pokoju podłoga nie fugowana. Także w tym pokoju

okien 2, brakuje w nich szybów 6. W drugim pokoju spiżarka. Skrzynia wielka, zielono oprawna, ale już popruchniała. Skrzynia mała, prosta, nieoprawna, z zamkiem ale i klucza do niej nie masz. W tym pokoju okno jedno ze wszystkim dobre. Te okna w drewno w tafelki dawane. Wychodząc z pokoju komora nowa przez podłogi. W tej komorze okno w szybki w drewno także ustawione. W środku dworu kuchnia z piecem z cegły stawianym do chleba pieczenia. Po prawej ręce czeladnia przez podłogi. W tej izbie piec zielony, zły reperacyi potrzebuje, podłogi nie masz, okna złe. Z tej izby komora i okna 2 złe, w drewno także oprawne. Podłogi nie masz. Spiżarnia stara tylko z zawiasami. Z tej komory drzwi do kuchni tylko na zawiasach. Idąc na górę z kuchni schody z zamknięciem na szkoble. Na tej górze w dymni-

kach okna 3 małe. Dach na tym dworze dobry.

Szopa stara, w której drzwi dwoje. Chlew świński ogrodzony z dachem nowym. Gorzalka – w niej drzwi dwoje, piec potrzebuje reperacyi znacznej.

Drugie chlewy, w których drzwi troje. Dach nowy, na którym poszycie słomiane, ściany zaś z dylów starych. Stajnie zaś dwie, u których żadnego zamknięcia nie masz. Wozownia w pośrodku, w której ściany nie skończone, bez posowy, drzwi złe, dach dobry.

Owczarnia, u której wrót 2 dobrych z zamknięciem drewnianym. Furtka jedna z wrzecądzem i szkoblem, druga drewniana, zamknięta. Stodoła jedna z 2 gumnami z zamknięciem. Ta zaś stodoła pańska w podwórzu wewnątrz popodpierana zastrzałem. Obora pusta z przykryciem dobrym. Spichlerz podwójny, drzwi 2, dach zły, podłoga dobra. Podwórze ogrodzone, wrota nowe przez JMP Nasierowską post faktam męża swego postawione z uliczką.

Osada chłopska: Idąc z podwórza owczarza stary Paweł, poddany. Ma chałupę pustą, nad sienią posowy nie masz. Komin zły, przyciesi-

pogniły. Okno jedno, szybów w nim 2 brakuje. Klimek półrolnik poddany chałupę ma starą, komin zły, ze wszystkim reperacji potrzebuje. Klimkowa stodoła dobra. Inwentarz ma pański wołów 2, koni parę, żelaza płużne, radlicę, kosę trawną, wóz ze wszystkim.

Mikołaj półrolnik poddany ma chałupę dobrą. W niej drzwi 3 z zamknięciem drewnianym. Komin dobry, piec dobry, okna 2 u chałupy dobre. Posaowy nad komorą nie masz. Chlew obalony, stodoła nowa. Ma wóz pański, pług, radlicę, bydła dwoje wołu i konia.

Dwojaki, w których mieszka chałupników 2, to jest Wawrzyn, w drugiej izbie Michał mały. Dach na tych dwojakach znacznej potrzebuje reperacji. Okna 2 złe. Ci obydwaj siedzą za kontraktem. Jacek półrolnik ma dobrą chałupę, ze wszystkim. Inwentarz: wołów

okna 2, jedno złe, drugie dobre, komin zły. Drzwi na trzech zawiasach dobre. U komory wrzeczadź i szkobel. Dach zły. Stół sosnowy wielki, ławy 2, ławka przy piecu mała. Konewka półgarcowa jedna i kwarta.

W roku 1764 zabudowania folwarku obejmowały nowy dwór, osobną ziemną piwnicę, mieluch do warzenia piwa, szopę na narzędzia rolne, chlewy, gorzelnię, stajnię z wozownią, owczarnię, oborę, spichlerz oraz stodołę. We wsi był gościniec dworski, a chłopci zamieszkiwali w 12 chałupach. W końcu XVIII wieku wieś liczyła 16 domów z 95 mieszkańcami. A przed uwłaszczeniem na początku XIX wieku liczba domów spadła do 14 z 75 mieszkańcami.

Około roku 1789 Miedzianów przeszedł w ręce rodu Sadowskich, z których Stani-

nia Królewskiej Komisji Jeneralnej w dniu 22 maja 1834 r. przez Królewską Komisję Specjalną powiatu odolanowskiego. Dalej w dokumencie stwierdzono, że dobra Miedzianowa są własnością Mateusza Sadowskiego i składają się z folwarku pańskiego wraz z należącymi do niego budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi oraz z sześciu gospodarstw włościańskich, z których od dawnych czasów pańszczyzna odrabiana bywała, a którym prawo do regulacji według ustawy z dnia 8 kwietnia 1823 r. przez dziedzica przyznane zostało. Prawo do uwłaszczenia przyznane zostało Franciszkowi Pawłowskiemu, Andrzejowi Izydorkowi, Tomaszowi Ignaczakowi, Bartłomiejowi Stasiakowi, Kazimierzowi Sobczakowi i Janowi Ignasiakowi. Część folwarku pańskiego podlegająca uwłaszczeniu wynosić miała 206 morgów 138 prętów kwadratowych gruntu miary pruskiej. W paragrafie 2 aktu określono dokładny opis przyznanego gospodarstwa przypadającego uwłaszczonej, którego areal był równy dla wszystkich i wynosić miał po 33 morgi i 22 pręty kwadratowe ziemi. Włościanie dotąd mieli prawo pobierania drzewa i ściółki z lasu, używania wspólnego pastwiska, z czego teraz musieli zrezygnować i za otrzymane grunty opłacać roczny czynsz wysokości 11 talarów w dwóch równych ratach składanych na św. Wojciecha i św. Marcina. Kolejnym obciążeniem miał być podatek zwany ofiarą wynoszący z całego Miedzianowa 77 talarów 1 srebrny grosz i 3 fenigi. Wobec tego dla włościan ustalono razem 12 talarów, czyli po dwa talary rocznie dla każdego gospodarza. Na rzecz Regencji Poznańskiej opłacane było tzw. „podymne”, czyli podatek od każdego komina (domu) wynoszący po 1 talarze 22 srg. i 6 fenigów z każdego gospodarstwa. Podatek ten jako też „ofiara” wnoszone być powinny do Królewskiej Kasy Powiatowej w terminach ustanowionych. To nie koniec obciążeń, jakie obowiązywały uwłaszczonej. Dalej stwierdzono, że Gospodarze należą do związku szkolnego w Droszewie i uiszczają będą składki na nich przypadające w równych częściach. Ponadto powiedziano też, że Plebanii w Droszewie oddaje każdy gospodarz rocznie pięć snopów żyta. W paragrafie 7 ustalono, że urząd sołecki uposażony jest czterema morgami gruntu i grunt ten jest wspólną własnością gminy a używany być ma przez każdorazowego sołtysa jako reparacja za sprawowanie urzędu. W recesie nie wyznaczono „glinic”, czyli miejsca do pobierania gliny do budowy domu, gdyż dziedzic zezwalał pobierać ją z kopalni dworskiej. Podobnie też nie żądano ustalenia wspólnej piaskowni, gdyż każdy na swym gruncie mógł piasek pozyskiwać. Jedną wspólną studnię we wsi pozostała w gestii dziedzica, natomiast każdy miał prawo wybudować swoją, a niezbędne do tego drewno pozyskiwało się z dworu. Istniejący dotąd we



... i w 2010 roku.

parę, krowę jedną, świnie jedną, wóz, żelaza płużne, radlicę, kosę trawną, siekiere.

Wojciech chałupnik poddany ma chałupę dobrą ze wszystkim. Okna 2 dobre, siekiere ma pańską.

Frącek chałupnik poddany ma chałupę zrujnowaną, reperacji potrzebującą. Okna 2 w niej złe, piec zły.

Michał Wielki półrolnik za kontraktem siedzący ma chałupę z gruntu spustoszoną, okna w niej 2 złe. Inwentarz: wołów parę, krowę jedną, świnie jedną, wóz, żelaza płużne, kółka do pługa, kosę trawną, siekiere.

Grzegorz za kontraktem siedzący ma chałupę dobrą. Okna w niej złe 2. Posowy na komorze i sieni nie masz. Mateusz półrolnik ma chałupę dobrą ze wszystkim. Inwentarz: wołów parę, kosę trawną, siekiere, żelaza płużne. Okna w tej chałupie 2 zrujnowane, piec zły.

Kuba chałupnik ma chałupę nową.

Marcin chałupnik poddany ma chałupę ze starego drzewa. Okno w niej jedno. Kosę ma jedną trawną.

Gościniec: W izbie podłoga dobra, piec zły,

sław Sadowski poślubił Apolonie Skórzewską, siostrę Pawła Skórzewskiego z Mącznik (konfederat barski). Kolejnym sukcesorem Miedzianowa został syn Stanisława – Mateusz Michał, posiadacz także Gałazek. Tenże Sadowski w okresie Księstwa dosłużył się stopnia kapitana Wojska Polskiego służąc pod wodzą swego wuja generała Pawła Skórzewskiego. Po Kongresie Wiedeńskim Mateusz Sadowski został Radcą Ziemianstwa w Wielkim Księstwie Poznańskim oraz posłem na sejmy prowincjonalne. To właśnie za czasów Mateusza Sadowskiego przeprowadzona została regulacja uwłaszczeniowa, której podlegało 6 zaciężnych włościan.

UWŁASZCZENIE WŁOŚCIAN W MIEDZIANOWIE

Spisany akt uwłaszczenia włościan w dobrach „allodialnych” Miedzianowa na wstępie stwierdza, że Urządzenie stosunków włościańskich w dobrach Miedzianowa w obwodzie Regencyjnym Poznańskim powiecie odolanowskim zaczęte zostało z porucze-



Mieczysław i Anna Niemojowscy

wsi trakt drogowy z Kalisza do Raszkowa utrzymywany był przez dziedzica. Niezwykle istotnym faktem była sprawa przebudowania na nowe wyznaczone na mapie miejsce dla sześciu uwłaszczonych gospodarstw. Przebudowania tego podejmował się dziedzic, gospodarze mieli jedynie wykonać w swoim zakresie pokrycia dachowe. Zapewne wykorzystywali do tego słomę ze swoich pól umiejętnie zebraną i przygotowaną na pokrycia dachu. Ewenementem jest fakt, że gospodarze mogli zabrać słomę ze starych dachów. Jeżeli tego nie uczynili, dziedzic dawał ją na nowy dach z zasobów dworu. W dokumencie uwłaszczenia stwierdzono też, że każde gospodarstwo ma mieć założoną w sądzie księgę hipoteczną, która zapewne do dzisiaj się tam znajduje.

DZIEJE MIEDZIANOWA PO UWŁASZCZENIU

Z chwilą podpisania przez uwłaszczonych aktu regulacji rozpoczęli oni samodzielne gospodarowanie na swoich włościach, a folwark pański obrabiany był przez najemnych robotników rolnych. Porównując akty uwłaszczeniowe Miedzianowa z innymi okolicznymi dobrami można stwierdzić, że w Miedzianowie proces ten przeprowadzony był z dużą pomocą dworu i był dość korzystny dla uwłaszczonych, zwłaszcza że dziedzic wykazał dużą pomoc przy przebudowaniu gospodarzy na nowe miejsce przy wyznaczonych zagrodach. W roku 1865, czyli już po uwłaszczeniu, obszar majątku wynosił 1271 mórg, czyli 325 ha. Pod koniec XIX wieku rozróżniano tam dwa folwarki: Miedzianów i Miedzianówek, który jako folwark polny obejmował tylko 41 ha ziemi. Wówczas w dominium zamieszkiwały 132 osoby w 5 domach. W tym czasie w Miedzianowie pojawili się też ewangelicy w liczbie



Mieczysław Niemojowski w Miedzianowie

6 wyznawców, a katolików było 126. 73 osoby były analfabetami. Mniejszy Miedzianówek zamieszkiwało 54 mieszkańców w 5 domach, tam 1 osoba była wyznania ewangelickiego, a 29 osób było analfabetami. Już w roku 1843 majątek przejął Anastazy Pruski, by po jego śmierci przejść w ręce Adama Skarżyńskiego, który był drugim mężem Pauliny Gorzeńskiej, pierwszej żony Pruskiego. Z małżeństwa Adama Skarżyńskiego i wdowy Pauliny Gorzeńskiej urodził się syn Henryk, który stał się dziedzicem Miedzianowa w latach 1876 do 1893. Henryk Skarżyński wybudował okazały dwór, którego projektantem był wielkopolski architekt Stanisław Hebanowski.

PAŁAC W MIEDZIANOWIE

Istniejący do dzisiaj dwór miedzianowski zaprojektowany został z wykorzystaniem form renesansu francuskiego. Duża parterowa budowla wysoko podpiwniczona na planie prostokąta podzielona jest ryzalitami, z których środkowy jest trójkondygnacyjny. Wysokie poddasze mieszkalne nakryte jest dwuspadowym dachem. Od strony frontowej znajdują się dwa ryzality zwieńczone łukami półkolistymi. Środkową część fasady zajmuje wysoka dwukondygnacyjna nisza ujęta dekoracyjnym obramieniem skomponowanym na kształt łuku tryumfalnego. W zwieńczeniu tej niszy niegdyś znajdował się herb fundatorów, czyli rodu Skarżyńskich. W tej właśnie niszy jest główne wejście do dworu z przedsionkiem, za którym znajduje się reprezentacyjny hol. W podobnym stylu zaprojektowana jest strona ogrodowa pałacu, z tym że dwa ryzality znajdują się w narożach budynku. W lewym boku pałacu dobudowano boczne wejście ze schodami do piwnicy. Z zewnątrz pałac cechuje się niezwykle bogactwem form dekora-



Halszka Niemojowska

cyjnych w stylu renesansowym. Centralne miejsce wewnątrz pałacu zajmował hol i salon z wystrojem rokokowym posiadający wyjście do ogrodu. Przy salonie znajdowała się jadalnia połączona schodami z boczną klatką schodową. Tam też znajdował się gabinet pana, a po prawej stronie pałacu pokoje mieszkalne. Cała rezydencja pałacowa wybudowana została w otoczeniu kilkukhektarowego parku ze stawami i bogatą szatą roślinną, co szczególnie obrazuje zdjęcie pałacu z przełomu wieków.

ZESPÓŁ DWORSKI

Do chwili obecnej nie zachowała się większość zabudowań folwarcznych. Niegdyś znajdował się wokół podwórza duży zespół obiektów gospodarczych. Były tam chlewy, stodoły, wozownia, obora dla krów a także czworaki mieszkalne dla pracowników rolnych. W okresie, gdy Miedzianów był w rękach Niemojowskich, prowadzono tam szeroką hodowlę bydła mlecznego. W tym czasie hodowano 52 konie, 196 krów, 52 owce i 100 świń. Istniała też zarejestrowana hodowla konia rasy szlachetnej, a powierzchnia dominium wzrosła do 441 ha. Mieczysław Niemojowski gospodarzył w Miedzianowie do 1933 roku, kiedy postanowił majątek sprzedać Andrzejowi Malinowskiemu. Kres świetności dominium w Miedzianowie wyznaczyła II wojna światowa, a przede wszystkim powojenne upaństwowienie dóbr ziemiańskich. Opuszczony pałac służył jako obiekt komunalny do celów mieszkalnych ulegając stopniowej dewastacji. Mocno zniszczony obiekt gmina przekazała w 2002 r. w ręce żyjących wówczas spadkobierców z nadzieją, że może dojść do renowacji pałacu.

70-lecie ROD Kolejarz

Co roku Dzień Działkowca w Nowych Skalmierzycach gromadzi właścicieli ogródków oraz sympatyków spędzania wolnego czasu na tonie natury.

W tym roku okoliczności były szczególne, gdyż imprezę połączono z jubileuszem 70-lecia powstania ogrodu oraz 10-leciem stowarzyszenia działkowców Kolejarz w ROD.

Z ramienia burmistrza Jerzego Łukasza Walczaka samorząd reprezentowała zastępca Agnieszka Sipka, która wręczyła na ręce prezesa Jerzego Czempińskiego sprzęt elektryczny do pielęgnacji ogrodu. Wśród zaproszonych gości byli także radny wojewódzki Tomasz Ławniczak, radni powiatowi Michał Ciupka oraz Mirosław Nowacki, ks. kan. Zbigniew Króczyński a także radni gminni. Organizatorzy zapewnili atrakcje dla najmłodszych w postaci zamków dmuchanych, odbyły się także zawody w piłce siatkowej i tenisie stołowym, kon-



Obchodzące 70-lecie istnienia ROD Kolejarz powstały w 1954 r.

kursy rodzinne i plastyczne dla dzieci. Na zakończenie festynu zorganizowanego przy wsparciu finansowym Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce odbyła się zabawa taneczna.

Rodzinne Ogrody Działkowe, zielone płuca naszego miasta, powstały już w 1954 roku pod patronatem związków zawodowych. Od początku była to żyta społeczność, która dbała o to miejsce, organizowała zabawy oraz różnego rodzaju wycieczki.

PODZIĘKOWANIE

Podziękowanie dla sponsorów za wsparcie festynu tj.: Urzędu Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce, samorządu mieszkańców miasta Nowe Skalmierzyce, Spółdzielczego Banku Ludowego w Skalmierzycach oraz Spółdzielczego Związku Grup Producentów Rolnych Lazur.

Aleksander Liebert



Wielkopolski Łowca Burz w Nowych Skalmierzycach

28 sierpnia br. w holu Centrum Aktywności Społecznej Kolejarz w Nowych Skalmierzycach miało miejsce autorskie spotkanie z Wielkopolskim Łowcą Burz – Łukaszem Kulińskim, który w ciekawy sposób przekazał swoją bogatą wiedzę na temat atmosfery i różnych zjawisk pogodowych – m.in. opowiedział o tym jak powstają burze, jakie są ich typy, czym są superkomórki burzowe i alerty RCB, czy prognozy się nie sprawdzają, z jakim wyprzedzeniem możemy przewidzieć pogodę, etc.

Dariusz Smułka





W programie imprezy znalazły się koncerty lokalnych, młodych artystów

Leżakowanie z Kulturą

W dniu 25.08.2024 w Nowych Skalmierzycach odbyła się impreza plenerowa pod nazwą „Leżakowanie z Kulturą”, która zgromadziła mieszkańców miasta i okolic na skwerze przy nowopowstałym obiekcie CAS „Kolejarz”.

Wydarzenie zorganizowane przez Centrum Kultury oraz Bibliotekę Publiczną Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce miało na celu integrację lokalnej społeczności oraz stworzenie okazji do wspólnego spędzenia czasu na świeżym powietrzu w atmosferze relaksu i rozrywki.

„Leżakowanie z Kulturą” było wydarzeniem, które oferowało atrakcje zarówno

dla dorosłych, jak i dzieci. W programie znalazły się: koncerty lokalnych, młodych artystów. Dzieci i młodzież zaprezentowały bogaty repertuar, który spotkał się z dużym uznaniem publiczności. Ponadto uczestnicy mogli wziąć udział w różnorodnych warsztatach kreatywnych oraz naukowych zorganizowanych przez SOWA - Strefę Odkrywania Wyobraźni i Aktywno-

ści. Dla najmłodszych uczestników imprezy przygotowano specjalną strefę z zamkami dmuchanymi oraz animacjami prowadzonymi pod okiem Olki Fasolki. Atrakcji dla dorosłych również nie zabrakło – Stowarzyszenie Eudajmonia zorganizowało zabawę taneczną w klimacie latino, która zachęciła wszystkich zgromadzonych do wspólnej zabawy.

„Leżakowanie” w Nowych Skalmierzycach, po raz pierwszy zorganizowane w nowej lokalizacji, z pewnością na długo pozostanie w pamięci mieszkańców. Impreza pokazała, że takie formy aktywności są bardzo potrzebne i cieszą się zainteresowaniem.

Marcin Adamski



Kino letnie

Centrum Kultury oraz Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce zorganizowały w dniach od 20 do 23 sierpnia wakacyjne, objazdowe Kino Letnie.

W ramach wydarzenia, mimo niesprzyjających warunków pogodowych, odbyły się cztery bajkowe seanse filmowe. Projekcje filmów miały miejsce w Śmiłowie na placu przy świetlicy wiejskiej, na placu przy CAS „Kolejarz” w Nowych Skalmie-

rzycach, na Zawadach w Śliwnikach oraz w Skalmierzycach w świetlicy wiejskiej na Dąbku. Sołtysom poszczególnych wsi bardzo dziękujemy za współpracę, a mieszkańcom naszej gminy za obecność!

Michalina Wilczura



Narodowe Czytanie 2024

5 września br. w 13. odsłonie Narodowego Czytania na deskach Starego Kina w Centrum Aktywności Społecznej „Kolejarz” można było usłyszeć „Kordiana” Juliusza Słowackiego. Gospodarzem wydarzenia było Centrum Kultury oraz Biblioteka Publiczna Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce.

Juliusz Słowacki napisał „Kordiana” podczas pobytu w Szwajcarii. Utwór po raz pierwszy ukazał się drukiem w 1834 roku w Paryżu i należy do najważniejszych dokonań literackich poety. Autor ukazał w nim obraz epoki i romantyczną wizję losów pokolenia polskich konspiratorów. Na przestrzeni lat „Kordian” doczekał się wielu wydań i był chętnie wystawiany w teatrze. Prezydent RP Andrzej Duda w liście zachęcającym do wspólnego czytania napisał: *- Chciałbym, aby w trakcie tej wspólnej lektury towarzyszyła nam refleksja nad Polską i polskim losem. Ale też nad aktualnością Kordiana. Bo dramat Słowackiego opowiada o walce Polaków z caratem, ale przecież można traktować go również jako opowieść o naszej współczesności. O tym, że wolność i niepodległość wymagają bezinteresownego poświęcenia i ciągłej gotowości do*

czynu. Że odpowiedzialność, konsekwencja i wola działania prowadzą do zwycięstwa, a niezdecydowanie, strach i złudzenia – do klęski. „Kordian” do dziś pozostaje jednym z najczęściej interpretowanych i dyskutowanych utworów, zajmując poczesne miejsce w kanonie polskiej literatury.

Lekturę wspólnie czytali przedstawiciele władz gminy i miasta, uczniowie szkół podstawowych, przyjaciele oraz miłośnicy literatury. Uroczystość przeplatano utworami instrumentalnymi duetu Arkadiusza Hylewskiego oraz Łukasza Kryjoma. To był piękny i nastrojowy wieczór. Dziękujemy wszystkim za wspaniałą literacką podróż, dzięki której znowu mogliśmy poczuć, jak bardzo polska literatura wzmacnia i jednoczy naszą wspólnotę.

Michalina Wilczura



Strefa SOWA w Nowych Skalmierzycach zaprasza!

W okresie wakacyjnym Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności w Nowych Skalmierzycach stała się prawdziwą atrakcją, przyciągając tłumy odwiedzających, zarówno mieszkańców, jak i turystów.

Nowoczesne małe centrum nauki stworzone z myślą o dzieciach, młodzieży i rodzinach okazało się miejscem, w którym kreatywność spotyka się z zabawą, a nauka z rozrywką. Od początku wakacji Strefa tętniła życiem, oferując szeroki wachlarz atrakcji dla odwiedzających. Animatorzy podczas codziennych spotkań organizowali różnorodne aktywności, które angażowały uczestników w odkrywanie świata nauki, sztuki i techniki. Wiele rodzin regularnie odwiedzało Strefę, co świadczy o dużym zainteresowaniu taką formą spędzania cza-

su wolnego. Rodzice chwalili sobie możliwość wspólnego uczestnictwa w zajęciach z dziećmi, podkreślając walory edukacyjne i rozrywkowe miejsca.

Po wakacyjnym sukcesie SOWA kontynuuje swoją działalność w roku szkolnym. Przygotowano bogaty program edukacyjny skierowany do grup szkolnych, który ma na celu uatrakcyjnienie nauki poprzez zajęcia praktyczne i warsztatowe. Strefa nie zapomina także o rodzinach, które w okresie weekendowym chętnie spędzają czas na wspólnych zajęciach. W planach są cyklicz-

ne warsztaty rodzinne, które będą organizowane w soboty i niedziele. Oferowane będą zajęcia z różnych dziedzin naukowych i nie tylko.

Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności w Nowych Skalmierzycach stała się miejscem, które z powodzeniem łączy edukację i zabawę. Jej wakacyjny sukces pokazuje, że mieszkańcy potrzebują takich przestrzeni, gdzie mogą aktywnie i twórczo spędzać czas. Wszelkie informacje odnośnie godzin otwarcia i organizowanych wydarzeń są umieszczone na stronie www.ckbp.pl w zakładce SOWA oraz pod numerem telefonu 789 593 869.

Marcin Adamski



Nowa wiata i plac zabaw w Gniazdowie

21 lipca br. w Gniazdowie uroczyście oddano do użytku nową wiatę rekreacyjną będącą rezultatem wspólnych wysiłków lokalnej społeczności, władz gminnych oraz stowarzyszenia „Odnowa Wsi” - pozyskano bowiem dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW), które pokryło ponad 63% kosztów budowy. Prace zakończono w 2022 roku.

Oficjalne otwarcie wiaty zgromadziło licznych mieszkańców oraz przedstawicieli samorządu. Szybko stała się ona miejscem spotkań, integracji i wspólnego spędzania czasu. To jednak nie koniec planów na rozwój tej przestrzeni – postanowiono również stworzyć nowoczesny plac zabaw, który miałby służyć zarówno najmłodszym, jak i starszym mieszkańcom. Plac został wyposażony w różnorodne elementy takie jak zestaw zabawowy, bujak, karuzela, potrójna huśtawka, piaskownica, domek, sklepik oraz czworobok sprawnościowy. Cały teren został ogrodzony, co zapewnia bezpieczeństwo. W prace związane z przygotowaniem

podłoża zaangażowali się sami mieszkańcy, którzy wysypali pod urządzeniami piasek. Na realizację inwestycji pozyskano środki w wysokości przeszło 55 tys. złotych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w ramach programu „Pięknieje Wielkopolska Wieś”. Całkowity koszt zakupu urządzeń wraz z piaskiem wyniósł blisko 84 tys. złotych, a dodatkowo ze środków sołeckich zakupiono ogrodzenie za niespełna 10 tys. złotych. Obiekt poświęcił ksiądz proboszcz Sławomir Nowak z parafii w Skalmierzycach, podkreślając jego znaczenie dla lokalnej wspólnoty.

Wszystkie posiłki na uroczystość otwar-



cia przygotowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Gniazdowie, za co należą się im szczególne podziękowania.

Rok temu na części działki sołeckiej przy wsparciu mieszkanki wsi - Pani Klaudii, pełniącej funkcję leśniczego, powstał mały las. Dzięki tej inicjatywie lokalna społeczność może cieszyć się nie tylko nową infrastrukturą rekreacyjną, ale także piękną, zieloną przestrzenią.

Wydarzenie to pokazało, że dzięki wspólnej pracy i zaangażowaniu można osiągnąć wiele. Gratulacje dla wszystkich zaangażowanych w ten projekt!



Wokalne sukcesy

Tegoroczne wakacje obfitowały w wiele sukcesów uczestników zajęć wokalnych ze studia „Music Voice” działającego przy Centrum Kultury oraz Bibliotece Publicznej Gminy i Miasta w Nowych Skalmierzycach.

Kalina Karasińska, Alicja Długiewicz i Ola Płomińska pod okiem instruktorki Moniki Walczak reprezentowały naszą Gminę i Centrum Kultury na międzynarodowych festiwalach.

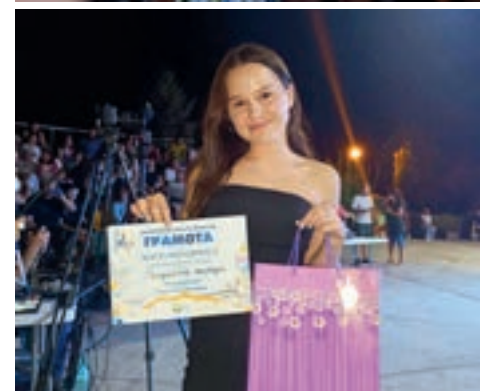
W dniach 13-16 sierpnia odbywał się III Międzynarodowy Festiwal i Konkurs Piosenki „Vistula Sounds” w Ciechocinku, na którym 2. miejsce zdobyła Kalina Karasińska.

W dniach 23-25 sierpnia na Międzynarodowym Konkursie Wokalnym Tutrakan w Bułgarii Kalina Karasińska zajęła 1. i 3. miejsce w różnych kategoriach zdobywając zaproszenie na Międzynarodowy Festiwal w Kazachstanie. Alicja Długiewicz wyśpiewała wyróżnienie specjalne i zaproszenie na Festiwal do Kazachstanu, a Ola Płomińska zdobyła wyróżnienie specjalne od Centrum Kultury w Bułgarii.

Swojej radości nie kryje instruktorka, która przygotowała młode wokalistki. *Jestem z nich po raz kolejny bardzo dumna, cieszę się kiedy mogę podziwiać ich wytrwałość w tym co robią i że robią to z zamiłowaniem i pasją* – powiedziała Monika Walczak. Jesteśmy dumni, że możemy pomagać, rozwijać i wspierać tak wspaniałe talenty. Serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych fantastycznych występów i sukcesów.

Wielkie podziękowania należą się również Burmistrzowi Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzemu Łukaszowi Walczakowi, firmom Tasomix, Max-Dywanik oraz właścicielom Zamku w Gutowie za wszelką pomoc, dzięki której udział naszych wokalistek był możliwy.

Michalina Wilczura





110 akcja poboru krwi dla Zosi

Zmagającej się z neuroblaostomą 2,5-letniej Zofii Busko poświęcono 110 akcję poboru krwi, którą nowoskalmierzycy Klub HDK PCK przy udziale zespołu pracowników Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Kaliszu przeprowadził 24 sierpnia br. w hali sportowej miejskiego stadionu.

Krwiodawcy nigdy nie pozostają obojętni wobec ciężko chorej osoby, dlatego i tym razem tłumnie oraz chętnie odpowiedzieli na apel, by podzielić się najcenniejszym życiodajnym płynem – powiedział prezes Klubu Henryk Olejnik, który dodał – krew ta została przekazana do poznańskiego szpitala, w którym leczona jest Zosia. Wierzmy, że nasza akcja pomoże i dziewczynka szybko wróci do zdrowia. Zapewniliśmy przy tym obecność na akcji rodzinie, że jesteśmy gotowi pomagać dalej.

Do poboru zgłosiło się 68 osób (w tym 21 kobiet), ostatecznie – po weryfikacyjnych badaniach lekarskich – można go było przeprowadzić u 60, co zaowocowało zbiórką 27 l krwi. Jak zawsze wśród krwiodawców znalazła się osoba, która zdecydowała się podzielić częścią siebie po raz pierwszy. Ofiarujący krew mogli liczyć na poczęstunek, regeneracyjny zestaw czekolad oraz upominki. Zwyczajowo też organizatorzy, dzięki hojności sponsorów, rozlosowali ro-

W ramach 110. akcji krew oddało 60 osób

wer, który tym razem trafił w ręce wieloletniego krwiodawcy z Węgier.

Była to już trzecia z tegorocznych letnich zbiórek krwi przeprowadzonych przez klub z Nowych Skalmierzyc. Na dwóch poprzednich, terenowych, udało się zebrać 18,450 l - 15 czerwca w Biskupicach Ołobocznich oraz 9,9 l - 13 lipca w Boczkowie. W sumie więc zebrano ponad 55 litrów życiodajnego leku. *Dziękuję wszystkim krwiodawcom za otwarte serce, a sponsorom – za zaufanie i hojność. Dzięki tak wspaniałej czerwono-krzyżyskiej społeczności jesteśmy w stanie przywracać ludziom nadzieję na zdrowie i życie – podsumował Henryk Olejnik – nie poprzestajemy jednak w swoich działaniach, dlatego zapraszam na jesienny pobór, który odbędzie się 19 października.*

Magdalena Kąpielska

Letnia „Słoneczna świetlica pomysłów”

Zakończyły się letnie czterotygodniowe dopołudniowe zajęcia w świetlicy środowiskowej „Słoneczna świetlica pomysłów”.

Gościńności użyczyła Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich przy ul. Okólnej 8. Uczestniczyło w nich około pięćdziesięcioro dzieci w wieku 6-14 lat. Głównym celem była szeroko pojęta profilaktyka, zdrowy tryb życia - spędzanie wolnego czasu bez TV, telefonu, Internetu. Spotkania obfitowały w gry na świeżym powietrzu, zajęcia w hali sportowej, gry świetlicowe, rozwijano zdolności plastyczne, odwiedzono również

Strefę Odkrywania Wyobraźni i Aktywności SOWA w nowym budynku Centrum Aktywności Społecznej „Kolejarz” w Nowych Skalmierzycach. Korzystano z darmowych posiłków, które przygotowywały Panie kucharki ze szkoły. Wszystko to sfinansowane zostało ze środków pochodzących na realizację Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii w Gminie i Mieście Nowe Skalmierzyce.

Rodzice i dzieci dziękują burmistrzowi Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce i dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nowych Skalmierzycach za umożliwienie skorzystania z tej formy wakacyjnego wypoczynku oraz byłej dyrektor Lucynie Lisiak-Kyci za możliwość zorganizowania zajęć w szkole.

Monika Walczak





„Letnia Przygoda”

W dniach 15.07-09.08.2024 r. odbyły się półkolonie „Letnia Przygoda” zorganizowane przez Szczep „Granica” im. Powstańców Wielkopolskich.

Wzięło w nich udział 158 dzieci z terenu Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce i nie tylko. Podczas tegorocznej edycji uczestnicy mieli do wyboru kilka tematów: „Laboratorium naukowej zabawy”, „Na tropie natury”, „W rytmie sztuki” i „Taneczna przygoda”. Zajęcia były prowadzone przez wykwalifikowaną kadrę specjalizującą się w dziedzinach odpowiadających tematynom. W ramach zajęć uczestnicy m. in. przeprowadzali samodzielnie eksperymenty, tworzyli własne bomby nasienne, konstruowali instrumenty muzyczne, na których następnie grali koncerty oraz opanowywali przeróżne układy taneczne na prawdziwej scenie.

Wakacje to również czas doskonalenia



się naszej kadry, która w sierpniu wzięła udział w Letniej Akcji Szkoleniowej w Imiołkach zorganizowanej przez Chórągw Wielkopolską. Szczep zakończył wakacje podczas obozu w stancy „Grodzisko”

W ramach zajęć uczestnicy m. in. przeprowadzali samodzielnie eksperymenty oraz tworzyli instrumenty muzyczne.

na Szałe, który odbywał się w terminie 19-28.08.2024 r. Zuchy i harcerze przenieśli się do starożytnej Grecji, gdzie wspólnie wzięli udział w igrzyskach olimpijskich, poznali greckie mity a także podnosili swoje umiejętności aktorskie przy wsparciu specjalistów z Kaliskiego Studium Animatorów Kultury. W ramach wycieczki cały Szczep wybrał się do Gołuchowa, gdzie zwiedzano park-arboretum, Pokazową Zagrodę Zwierząt oraz zamek. Na koniec w plenerze, przy dźwiękach muzyki, uczestnicy stworzyli własne dzieła sztuki za pomocą suchych pastelów. Wernisaż prac mogli podziwiać rodzice podczas dnia rodzinnego, który zakończył obóz. Trzy ostatnie dni kadra poświęciła na integrację i planowanie przyszłorocznych działań, dzięki temu z jeszcze większą energią i nowymi pomysłami zuchy i harcerze rozpoczną nowy rok harcerski.

Jakub Nowak

Drzwi Otwarte w Gminnym Żłobku – nowy rozdział dla najmłodszych

30 sierpnia 2024 roku w Gminnym Żłobku odbyły się długo oczekiwane drzwi otwarte zorganizowane z myślą o rodzicach dzieci, które zostały przyjęte do placówki od 1 września tego roku.

To wydarzenie miało na celu zapoznanie rodziców z opiekunkami żłobka, innymi rodzicami oraz atmosferą, jaka panuje w placówce.

Drzwi otwarte przyciągnęły liczną grupę rodziców, którzy z entuzjazmem przybyli ze swoimi pociechami. Już od progu żłobka witały ich uśmiechnięte opiekunki, które przygotowały liczne atrakcje. Mali goście mogli skorzystać z różnorodnych zabaw, które nie tylko bawiły, ale również rozwijały ich zmysły oraz umiejętności społeczne. Rodzice mieli okazję wysłuchać prezentacji dotyczącej oferty

edukacyjnej oraz wychowawczej żłobka. Przedstawiono również zasady bezpieczeństwa oraz standardy opieki nad dziećmi.

Podczas spotkania rodzice mieli możliwość indywidualnych rozmów z opiekunkami, które odpowiadały na wszelkie pytania dotyczące działalności żłobka oraz adaptacji dzieci. Wiele rodziców skorzystało z okazji, aby omówić swoje obawy związane z pierwszym dniem w żłobku. Pracownicy placówki z cierpliwością i zrozumieniem podchodzili do wszystkich wątpliwości, zapewniając rodziców o indywidualnym podejściu do każdego dziecka.

Rodzice opuszczali żłobek zadowoleni i pełni pozytywnych emocji. Wiele z nich podkreślało, jak ważne było dla nich osobiste poznanie opiekunek oraz zapoznanie się z otoczeniem, w którym ich dzieci spędzą najbliższe miesiące. Dzieci z kolei szybko nawiązywały pierwsze znajomości, bawiąc się wspólnie oraz odkrywając nowe zabawki.

Drzwi otwarte w Gminnym Żłobku stały się doskonałą okazją do nawiązania pozytywnej relacji pomiędzy rodzicami a pracownikami. To wydarzenie pozwoliło na łagodniejsze przejście do nowego etapu w życiu najmłodszych. Wszyscy z niecierpliwością czekali na pierwszy dzień września, który stał się początkiem wspólnej przygody edukacyjnej.

Sylvia Choniawko

Co w „GRANICY” piszczy?

Wakacje to doskonały czas na przygody i poznawanie nowych kultur. Tegoroczny obóz harcerski, który odbył się w Stacji Harcerskiej „Grodzisko” w Kaliszu, zyskał wyjątkowy temat – „Starożytna Grecja”.

Uczestnicy obozu mieli okazję zanurzyć się w fascynującym świecie antycznych bogów, filozofów oraz tradycji.

Każdy dzień był starannie zaplanowany, aby uczestnicy mogli odkrywać aspekty starożytnej Grecji. Zuchy i harcerze brali udział w zajęciach z historii i mitologii, poznawali historie takich postaci jak Zeus, Apollo czy Hefajstos. Młodzi odkrywcy brali również udział w warsztatach artystycznych, które przygotowali dla nich goście ze Studium Animatorów Kultury w Kaliszu. Ważnym elementem obozu były wzorowane na igrzyskach olimpijskich zawody sportowe. Atmosfera zdrowej rywalizacji oraz współpracy sprzyjała budowaniu przyjaźni i zespołowego ducha. Przez cały obóz towarzyszył nam olimpijski ogień, o który musieliśmy dbać, aby nie zgasł do ostatniego obozowego dnia. Od ognia odpalaliśmy każde wieczorne ognisko, przy którym siadaliśmy, gawędziliśmy i śpiewaliśmy. W trakcie obozu wybraliśmy się również na wycieczkę do Gołuchowa, gdzie mieliśmy okazję zwiedzić Muzeum Zamek w Gołuchowie oraz odwiedzić zagrody z mieszkającymi w parku zwierzętami.

W ostatni dzień obozu zorganizowaliśmy piknik rodzinny, na który przyjechali rodzice oraz pozostali członkowie Szczepu. Gości przywitaliśmy w naszych greckich strojach i zaprosiliśmy do sportowej rywalizacji, po której usiedliśmy do ogniska i podsumowań.

Obóz harcerski o tematyce starożytnej Grecji dostarczył uczestnikom nie tylko wiedzy, ale również niezapomnianych przeżyć. Dzięki połączeniu nauki, zabawy i aktywności na świeżym powietrzu harcerze wrócili do domów z nowymi umiejętnościami oraz przyjaźniami, które z pewnością przetrwają dłużej niż letnie wakacje. To była niezapomniana przygoda w świecie antycznych mitów i tradycji, która zainspiruje młodych ludzi do dalszych poszukiwań i odkryć.

Jeśli chcielibyście przeżyć niezapomniane przygody razem z nami, zapraszamy do dołączenia do Szczepu „GRANICA”! Wrzesień to miesiąc, w którym startuje nowy rok harcerski.

Gabriela John



**SZCZEP ZHP
GRANICA
ZAPRASZA NA
ZBIÓRKI**



6-10 lat

11-15 lat

15-16 lat

16-21 lat

PRZED PIERWSZĄ ZBIÓRKĄ
PROSIMY O KONTAKT
TELEFONICZNY

W RAZIE PYTAŃ WYŚLIJ E-MAIL NA
SZCZEPGRANICA@GMAIL.COM



8 Gromada Zuchowa "Lisie Bractwo"
dh. Martyna Balcerzak - 516 506 061
Zbiórki: środa 17.00-18.30,
w SP im. Polskich Noblistów,
ul. Kaliska 50 w Nowych Skalmierzycach

123 Gromada Zuchowa "Pracowite Pszczółki"
dh. Zuzanna Olczak - 539 946 808
Zbiórki: piątek 17.00-18.30,
w SP im. Adama Mickiewicza,
ul. Ostrowska 16 w Skalmierzycach

11 Drużyna Harcerska "Białe Kruki"
im. Marii Konopnickiej
pvd. Katarzyna Wasielewska - 665 944 653
Zbiórki: piątek 17.00-18.30,
w Letniej Harcówce, ul. Mostowa 1A
w Nowych Skalmierzycach

12 Drużyna Harcerzy Starszych "Legiony"
im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego
pvd. Zuzanna Miechowiak - 668 799 721
Zbiórki: piątek 19.00-20.30,
w Letniej Harcówce, ul. Mostowa 1A
w Nowych Skalmierzycach

47 Drużyna Wędrownicza "Popioły"
im. phm. Franciszka Brody
kontakt: 47dwpopioły@wp.pl



W rodzinie siła

Organizowany przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Nowych Skalmierzycach pod patronatem burmistrza Profilaktyczny Festyn Rodzinny pn. „W rodzinie siła” stał się już wydarzeniem cyklicznym.

Jego tegoroczna, trzecia edycja, która miała miejsce 24 sierpnia w strefie letniej harcówki na tyłach miejskiego stadionu, tak jak w poprzednich latach odbyła się przy udziale Szczepu ZHP GRANICA, Klubu Senior+, Policji oraz jednostki OSP Skalmierzycze. Wszyscy zadbali o to, by zaoferowanymi niespodziankami zachęcić mieszkańców do zdrowego stylu życia oraz przyczynić się do wykształcenia postaw wolnych od uzależnień.

Rodzina to podstawowa i najważniejsza jednostka społeczna. W rodzinie jest siła, wsparcie, bo rodzina towarzyszy nam przez całe życie. Zależy nam, by takimi wydarzeniami jak dzisiaj scalać rodzinę, pokazywać jak czynnie i wartościowo można spędzać czas

razem – zaznaczyła na wstępie dyrektor MGOPS-u Urszula Gajda, która witała przybyłych wspólnie z wiceprzewodniczącą Rady Renatą Nogaj.

Oprócz - jak na piknik przystało - poczęstunku przybyłym mieszkańcom zaproponowano szereg atrakcji, a wśród nich m.in. znakowanie rowerów, pokaz strażackiego wozu bojowego oraz radiowozu policyjnego, występy muzyczne, stoisko ze słodkościami oraz rękodziełem wyrabianym przez członków Klubu Senior+, stoisko promujące zdrowe odżywianie czy symulacje w alkohologlach, po założeniu których można się było przekonać, jak alkohol ogranicza układ nerwowy człowieka (spowolnienie reakcji, zanik koordynacji ruchowej, podwójne widzenie itp.).

Największy nacisk położono na atrakcje dla dzieci, które tego dnia mogły skorzystać z licznych animacji (warkoczki, tatuaże, skręcanie balonów, bitwa na balony z wodą), zagrody lam, kuli wodnych, dmuchanego zamku, maxi darta oraz konkursów przeprowadzanych przez pracowników MGOPS oraz harcerzy. Nie tylko laureaci, ale i biorący udział mogli liczyć na nagrody oraz drobne upominki i słodycze. Tego dnia najważniejsza była nie rywalizacja, ale dobra, wspólna zabawa.

Brawo za inicjatywę! Nie wyobrażam sobie, by tak wartościowego wydarzenia miało zabraknąć w kalendarzu naszych imprez – podsumował Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzycze Jerzy Łukasz Walczak.

Środki, z których przygotowano festyn pochodziły z budżetu przeznaczanego na realizację Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminie i Mieście Nowe Skalmierzycze na lata 2022-2025.

Magdalena Kąpielska

Wracają zmagania ligowe

Mocno przepracowany lipiec i zespoły Pogoni mogą wracać do rozgrywek ligowych. Krótkie podsumowanie wszystkich sparingów i ruchów kadrowych.

Pierwsza drużyna rozegrała pięć spotkań kontrolnych. Bilans sparingowy biało-niebiescy mieli na plusie, bowiem zanotowali trzy zwycięstwa oraz dwie porażki. Podopieczni Tomasza Kaczmarka pokonali Olimpię Koło 7:0, LKS Gołuchów 3:0 oraz Wartę Sieradz 3:2. Trzecioligowy zespół uległ Polonii Leszno 2:3 oraz Baryczy Sułów 0:4. Intensywny okres przygotowawczy przyniósł nam także ruchy kadrowe. Z drużyną pożegnali się Mateusz Kubiszewski, Szczepan Mazurek, Kacper Leszczyński, Piotr Wilgocki, Kacper Sztukowski, Aleksander Prochota, Grzegorz Wachowiak, a karierę zakończył Mateusz Nogaj. Do ekipy z Nowych Skalmierzyc dołączyli Mateusz Ludwikowski, Filip Szewczyk, Nikodem

Siewiera, Tymoteusz Seweryn, Dawid Gołdyka, Jan Jaszczak, Eryk Krysiak, Franciszek Leśniewski, Szymon Komendziński, Maurycy Przybył i Spartak Tsyliuryk.

Za Pogonią już pierwszy mecz ligowy. Na inauguracji w Nowych Skalmierzycach gościliśmy spadkowicza z II ligi, a dokładniej rezerwy Lecha Poznań. Pojedynek z drugą drużyną Kolejorza zakończył się remisem 2:2. Nie zawiedli kibice, którzy w liczonym gronie pojawili się na trybunach domowego obiektu.

Drugi zespół także ma za sobą już kilka sparingów i do zmagania ligowego wraca w najbliższy weekend. W spotkaniach kon-



trolnych drużyna Dawida Kuczyńskiego wygrała z GKS-em Jaraczewo oraz PKS-em Zbiorsk. Przegrała z kolei z Wisłą Borek Wlkp., Orłem Kawęczyn oraz Turem Turek.

Drużyny młodzieżowe „Młodej Pogoni” wracają powoli z wakacji i także zaczynają trenować na pełnych obrotach. Zespół Żak F1 już wystąpił w XXX Memoriale Teodora Anioły. Otwarto także kolejną grupę dla dzieci z rocznika 2019. Wszystkie chętne osoby mogą się kontaktować za pośrednictwem naszego fanpage'a na Facebooku.

Paweł Maj

Dziki Zachód w Gałązkach Wielkich

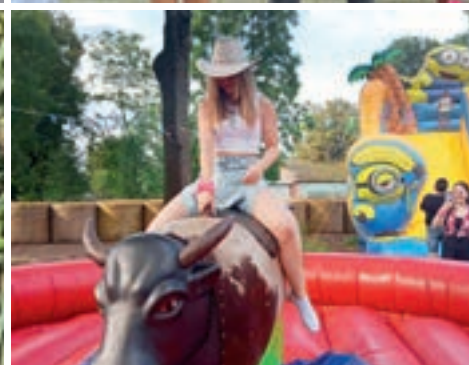
17 sierpnia 2024 roku w Gałązkach Wielkich zorganizowano niezapomniane dożynki w klimacie western.

Choć burza i ulewa próbowały nas zatrzymać, duch Dzikiego Zachodu nie dał się pokonać – zabawa trwała dalej, a taniec w błocie stał się hitem wieczoru! Szkoda, że nie wszyscy zaproszeni goście mieli od-

wagę zmierzyć się z prawdziwymi warunkami rodem z westernu. Wielkie ukłony dla Weroniki Ulbrych, która - mimo przeciwności - jako jedyna dotarła na naszą imprezę. Szczególne podziękowania należą się

również naszej niezastąpionej sołtys Ewie Gierszewicz, której zaangażowanie i determinacja sprawiły, że nawet burza nie była w stanie przeszkodzić w organizacji tego wyjątkowego wydarzenia. Dzięki wsparciu sponsorów i zaangażowaniu wszystkich uczestników, stworzyliśmy wydarzenie, które na długo zapadnie w pamięć!

Ewa Matuszewska



Strażackie zawody wędkarskie

24 sierpnia na łowisku „Maślanka” w Psarach odbyły się VII zawody wędkarskie zorganizowane przez Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego OSP RP w Nowych Skalmierzycach. Po raz pierwszy rywalizowały ze sobą również drużyny młodzieżowe.

Wyniki prezentują się następująco:

- 1 miejsce – OSP Gostyczyna – 147,47 kg
- 2 miejsce – OSP Ociąż – 144,08 kg
- 3 miejsce – OSP Strzegowa – 49,9 kg
- 4 miejsce – OSP Ociąż – 40,54 kg
- 5 miejsce – OSP Biskupice Ołoboczne – 32,78 kg
- 6 miejsce – OSP Boczków – 11,25 kg

W kategorii MDP:

- 1 miejsce – MDP Skalmierzyce – 47,52 kg
- 2 miejsce – MDP Śmiłów – 23,50 kg

- 3 miejsce – MDP Ociąż – 20,04 kg
 - 4 miejsce – MDP Biskupice Ołoboczne – 11,25 kg
 - 5 miejsce – MDP Boczków
- Dziękujemy burmistrzowi Jerzemu Łukaszowi Walczakowi za ufundowanie nagród dla MDP, a właścicielowi łowiska Krystianowi Wawrzyniakowi za udostępnienie terenu na zorganizowanie zawodów.



Patronat nad akcją obejmuje Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak



**KLUB HONOROWYCH DAWCÓW KRWI
GMINY I MIASTA NOWE SKALMIERZYCE**



Centrum Kultury oraz Biblioteka Publiczna GiM Nowe Skalmierzyce

zapraszają na

111. AKCJĘ POBORU KRWI

19 PAŹDZIERNIKA



13:00 - 17:00
Stadion M-G

Zapisy telefoniczne:
697613949



WhiteTax

Nasi sponsorzy to: Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Jerzy Łukasz Walczak, Sekretarz Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce Michał Ciupka, Jan i Andrzej Garcarkowie, COM40 Comforty, Spółdzielczy Bank Ludowy w Skalmierzycach, Aleksandra i Andrzej Rogowscy, Marek i Monika Woźniakowie, Paweł Błaszczuk, Cukiernia Gucio - Jarosław Luczak, Maria i Piotr Gierzowie, Anna i Janusz Kruszykowie, Marcin Kruszyk, Spółdzielnia Mleczarska Lazur, Grupa Budowlana STOL-BUD Tomasz Kaluźny, Max-Dywanik Grzegorz Wojciechowski, Małgorzata Jarosik - dyrektor Centrum Kultury oraz Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta Nowe Skalmierzyce, POLKOPTRANS Tomasz Banasiak, Hydro-Instal Tomasz Wiertelak, Małgorzata i Mirosław Stawscy, Trans Plast Recycling sp. z o.o. Mateusz Banasiak, Beata i Robert Wawrzyniakowie, Arkadiusz Kaluźny, Białej Kulton